



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
za miejscowych i zamiejscowych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie — 3.—
Kwartalnie — 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 58, telefon 50,
skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta
do godz. 11-jej rano. Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.
Prenumeracie i ogłoszeniom w Częstochowie przyjmują wszystkie kawiarnie.

CENA OGŁOSZEN:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadesłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

Teatr miejscowy. dziś: „PIES Z BASKERVILLE”

Sztuka w 4-eh aktach, Ferdynanda Bone, osnuta na tle przygód głośnego agenta **Sherlocka Holmes.**

Rada Częstochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na nadzwyczajnym zebraniu pełnomocników Towarzystwa, które odbyło się w dniu 10 Listopada 1907 roku w sali „Harmonja” w Częstochowie, pod przewodnictwem p. M. Gradsteina i w którym przyjmowało udział 59 pełnomocników, na ogólną liczbę 75, oraz poważną liczbą członków Towarzystwa, nie będących pełnomocnikami, jednogłośnie uchwalono doplate, równającą się całkowitym udziałom, na pokrycie strat, jakie Towarzystwo poniosło w latach ubiegłych.

Wobec powyższego Rada usilnie prosi p.p. Członków Towarzystwa o niezwłoczne wpłacenie do kasy Towarzystwa należnych od nich sum, a to w celu uniknięcia skutków prawnych przez Ustawę przewidzianych dla tych członków, którzy do uchwały tej dobrowolnie zastosować się nie zechcą.
1163

Mówiono tylko w ogólności o „naszym stanie posiadania” we wschodniej części kraju, o miljonie Polaków mieszkających poza Saniem, o miastach i miasteczkach polskich itp.; nikt nie wykazał stosunku ludności jednej do drugiej, nikt krzykactwu i taniej grze namiętności nie przeciwstawił spokojnie i źródłowo prawdy.

Chcemy spełnić to zadanie podług możliwości i dlatego opieramy się na cyfrach publikacji urzędowej. Jeżeli te cyfry nie przekonają nie wierzących, nic ich przekonać nie może i musimy ich pozostawić na pastwę trucizny—szowinizmu.

Zastanówmy się najpierw nad pytaniem: I. Czy są w Galicji powiaty polskie bez ludności ruskiej, lub ruskie bez ludności polskiej?

„Powiaty”, bo ze względu na obfitość cyfr i szczegółów nie można brać za podstawę wsi, miast i miasteczek, ale obliczamy jednostkę powiatową; nadto z równej przyczyny nie możemy śledzić stosunku ludności od 1% do 100%, ale wybieramy grupy procentowe takie, które i mniejszościom pozwalają wystąpić we właściwym charakterze.

Otóż uważając procent ludności 1 proc.—5 proc. za tak znikomy i mienny, że tego rodzaju cyfra nie może zawazyć na szali, bierzemy w rachubę tylko procenty wyższe. Na tej podstawie stwierdzamy, że

- a) powiatów polskich w Galicji, w których nie ma ani 5 procent Rusinów, mamy razem 23.
- Są to powiaty: 1) chrzanowski, 2) wadowicki, 3) żywiecki, 4) krakowski, 5) podgórkiski, 6) wielicki, 7) myślenicki, 8) nowotarski, 9) limanowski, 10) bocheński, 11) brzeski, 12) dąbrowski, 13) tarnowski, 14) pilzneński, 15)

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)**

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej w Zawierciu.**

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński.**

Dr. W. Stawnicki
osiedlił się na stałe w Częstochowie
1147 Aleja I-sza № 9. 4-3

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

KALENDARZYK.

16 Listopada.
Imiona chrześcijańskie: dziś Edmunda B. W. jutro Grzegorz Cudotw. B. W.
Wschód słońca: godz. 7 m. 22, zachód godz. 4 m. 6.
Ubyło dnia: 8 godzin 1 minut.
Wiadomości historyczne: 1603. Narodziny ks. Augustyna Kordeckiego w Iwanowicach — 1815. Pierwszy parostatek na Nowic. — 1869. Otwarcie kanału Suezkiego.

Polacy a Rusini w Galicji.

Prof. R. Zawiliński ogłosił w listopadowym numerze „Świata słowiańskiego” następujący artykuł:

Okrzyk: „Rusini!” stał się w ostatnim czasie hasłem bardzo popularnym i radykalnej, ale nawiązującym do tradycji, które dotychczas były w Polaków do życia w Galicji. W tym hasłu śmiało, schlebającemu szowinizmowi, nie przeciwstawiamy żadnej polityki „za Fru!” lub „przeciw Rusinom”, chociażby ono zupełnie nie odpowiadało interesom.

A. K. Greene.
Zbrodnia w Grammercy Park.

CZEŚĆ PIERWSZA.
Okno miss Butterworth.
I.
(Dalszy ciąg).
— Czy nie wydobędziecie nieszczęśliwej z pod tego sprężu. To grzech tak ją zostawiła! A jeśli nie umiała! Pomyslicie tylko.
— Oh! tej nadziei mieć nie możemy odezwał się doktor, podnosząc jedną rękę boszeczki i opuszczając ją. — W każdym razie dobrze byłoby usunąć ten mebel, abym trupa zjadać.
Policjant podniósł etażerkę. Doktor łożył rękę do pierś ofiary.
— Niema znaku życia; skończyła kilka godzin. Jak pan sądzi, czy nie było uwolnić jej głowę? — dodał, szcąc wzrok na swego towarzysza, stojącego.
Ale ten, stając się co chwila szym, wstrzymał go ruchem ręki, się do mnie.
— Co chciała pani powiedzieć tonem rozkazującym—utrzymującą pustą, aż do nocy dzisiejszej?

— Ma dwóch synów.
— Którzy tu mieszkają?
— Nie; starszy, nieżonaty, mieszka w Long Branch, młodszy z żoną przebywa w Connecticut.
— W jaki sposób osoby, któreś pani widziała wczoraj wieczorem, mogły tu wejść? Czy im kto otworzył?
— Nie, mężczyzna miał klucz.
— Ah! miał klucz!
— Ton jakim wymówił te słowa, przyszedł mi później na myśl, ale zwracałam więcej uwagi na szmer, jaki za sobą styszałam. Była to jakby czkawka, czy westchnienie wydane przez posługaczkę. Co bądź to było, zdawało się, że ta manifestacja dźwięku oznaczała pewne zadowolenie. Zmieniwszy położenie dla lepszego badania jej twarzy, mówiłam dalej z zimną rozważą, stanowiącą podstawę mego charakteru:
— Gdy mężczyzna wyszedł, oddalił się szybko—fiakier na niego nie czekał.
— Ah! —mruknął.
— Podniósł kawałek porcelany leżący na podłodze, gdy ja tymczasem badałam twarz posługaczki, okazując różne wrażenia, które mnie głęboko zastanowiły.
— Pan Gryce —dowiedziałam się później jego nazwiska, spostrzegł to również, bo natychmiast zwrócił się do niej, przyglądając się wciąż kawałkowi porcelany.
(D. C. n.)

Zakład Słusarski i Mechaniczny 984
F. BŁACHOWSKI CZĘSTOCHOWIE
Aleja III № 58.

Wykonuje wszelkie roboty żelazne i mosiężne.
Specjalności: budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piornochronów, telefonów dynamo-elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyżymaczków, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p.
Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonuje: pomniki, figury, portrety, otazę, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym i artystycznym, od najwęższych do najszerszych, z wyjątkiem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych firm materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rebi meblowane i wszelkie roboty szklarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach: Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice, Sosnowiec, Zawiercie, Olkusz, Tarnobrzeg, Częstochowa, Aleje III dom własny.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleje III dom własny.

Stowarzyszenie
PRAOUJACYCH
w zakresie sztuki kościelnej

ZORZA
obok Redakcji „Dzwonka Czesłochowskiego”
na 1-em piętrze.

Stowarzyszenie
PRAOUJACYCH
w zakresie sztuki kościelnej

mielecki, 16) ropczycki, 17) strzyżowski, 18) rzeszowski, 19) kolbuszowski, 20) tarnobrzski, 21) niški, 22) łańcucki i 23) przeworski.

Wiadomo wprowadzić, że w powiecie nowotarskim (na wschód od Szczawnicy) są wsi ruskie (3 proc.) toż samo w powiecie strzyżowskim (3 proc.) łańcuckim (3 proc.) i przeworskim (1,6 proc.), ale (jak cyfry obok umieszczone wskazują), procent ten ludności ruskiej nie dochodzi do 5 proc., a więc uwzględniać go nie możemy; o ile w innych powiatach znajduje się jaka Rusin, jest to żywił napływowy, chwilowy, przerażająco urzędniczy.

Rozpatrując się z tego samego stanowiska po powiatach z większością ruską, dochodzimy do przekonania, że

b) powiatów ruskich w Galicji, w których niema ani 5 proc. Polaków, mamy załedwo jeden, t. j. powiat kassowski, w którym przeciętna ludność polska wynosi 4 proc., obok 12 proc. Niemców (czytaj: Żydów).

Z tego widzimy, jak dalece nierówno rozdzielona jest w Galicji ludność polska, a ludność ruska.

Jeżeli tedy od ogólnej sumy powiatów 78 odtrącimy czysto polskich 23, a czysto ruskich 1—razem 24, zostanie nam powiatów mieszanych 54.

II. W których powiatach mieszanych ludność polska tworzy większość (t. j. 55 proc. do 95 proc.)?

Powiatów takich mamy 8, a mianowicie:	Polaków	Rusinów
1. powiat jakielski	90,5 proc.	9,5 proc.
2. „ brzozowski	88,1	11,9
3. „ nowosądecki	86,2	13,8
4. „ krośnieński	83,6	16,4
5. „ grybowski	81,1	18,8
6. „ gorlicki	74,8	25,2
7. „ jarosławski	66,8	33,2

i wreszcie 8: biański (34,5 proc., a niemców 15,5 proc.); ten powiat więc nie wchodzi w rachubę, bo nie dotyczy stosunku polskiej ludności do ruskiej.

Z dnia powszedniego.

Zbrodnia moralna.

Istnieje wiele rodzajów zbrodni: zabijają kula rewolwerowa, szyletem, nożem, trucizną, a jednak z tych wszystkich zbrodni najgroźniejszą jest zabijanie... językiem. Tu zabójca chwyci się poza trzecią osobę, względnie poza list anonimowy, zżęga i bezczelnie człowieka, zabija go moralnie, i pozostaje zawsze nienakarnym. Zatrute strzały wypuszczają z zasadki, jak kazał nikczemny człowiek, w winnego czy niewinnego. Z winny nie ma odwagi stożczy jawnie walki, z niewinnym... brak mu czelności i... boi się, boi się strasnej kary za zbrodnię swoją.

Czesłochowa słynna jest z tego rodzaju przestępstw. W ładnem mieście chyba nie kursuje tyle oszczerstwa, listów anonimowych, jak w naszym pobożnym grodzie i wobec zbrodni tych jesteśmy bezsilni. A przecież wina nasza! Przez jakieś dziwne, źle zrozumiane poczucie honoru okrywamy tajemnicą oszczercę, zamiast ujawnić go i postawić oko w oko z tym, na którego istnienie moralne godzi plotkarski oszczerca.

To też wszystkimi siłami winniśmy dążyć ku wyplenieniu coraz bardziej szerzącej się wśród nas zbrodni: oszczerstwa ustnego i piśmiennego.

Kronika miejska.

Ks. Augustyna Kordecki. Dział przypada uroczystość narodzin ś. p. Augustyna Kordeckiego, sławnego przeora Paulinów na Jasnej Górze. Święte Jego zapisane jest złotymi głoskami w księdze dziejów narodu polskiego. Ks. Kordecki bronił walecznie warowne klasztoru Jasnogórskiego obleganego przez Szwedów od 18-go listopada do 25 grudnia 1655 r. i zmusił ich do odstąpienia od twierdzy, czem rozniecił upadłą odwagę i przyczynił się do wyparcia najeźdźców z Polski.

Ks. Augustyn Kordecki urodził się około 1605 r. w Iwanowicach, zmarł zaś 1873 r. w Wieruszowie i pochowany jest w grobach klasztornych Jasnej Góry.

Biłogostawianstwo Biskupie. Stowarzyszenie przemysłowo-rzemieślnicze pod wezwaniem świętej Rodziny otrzymało z powodu otwarcia swej reszury następującą treść telegram od J. Ex. ks. Biskupa St. Dzidziowickiego z Włocławka:

„Biłogostawię związkowi rzemieślniczemu, jego pracy w imię Boże rozpocząć!”
Biskup.

Ks. Stanisław Kowalski, wikariusz parafii św. Zygmunta, z powodu sprawy dotyczącej kompanji do Wilna, na żądanie ministerjum spraw wewnętrznych, został pozbawiony stanowiska na czas nieokreślony.

Ks. Kowalski jest założycielem pierwszej w naszym mieście sali zajęć dla chłopców, na którą prócz pracy i zabiegów ofiarował osobście tysiąc rubli. Usunięcie go z Czesłochowy stanowi dotkliwy cios dla parafjan i rzeszonej sali zajęć. Ks. K. w tych dniach opuszcza nasze miasto. Towarzyszy mu szczerzy żal tych wszystkich, którzy go znali.

Relacja „Gońca Cz.” przesyła Sz. kapitanowi, gorące wyrazy współczucia i życzenia „lepszego jutra!”

Z XXI-go Koła „Jedności.” Proseni jesteście my o zawiadomienie, iż z przyczyn niezależnych od komitetu zabaw, dzisiejsza zabawa tańcząca na rzecz powiększenia funduszu stypendjalnych dla niektórych uczniów odbędzie się w sali hotelu Angielskiego, a nie we własnym lokalu, jako początkowo było projektowane, i—ze na zabawę powyższą obowiązują goście ubiór wizytowy tylko.

Napad. Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, na Wałach obok cyklotromu jakiś bandyta napadł w celu rabunku na p. R. Tajchnera, felczera szpitalnego, powracającego od chorego z ul. Ciemnej. Pan T. stawiał bandycie opór i, walcząc z nim, wzywał jednocześnie ratunku. Naddiegli ludzie speszzyli bandytę.

Wypadek w fabryce. Wczoraj przywieziono do szpitala miejscowego robotnika fabryki Korwinów, Heliga Janikowskiego, lat 25, który uległ zgnieceniu ręki i skałeczeniu czoła przez pociąg kolejki fabrycznej. Rany otrzymane nie grożą życia Janikowskiego.

Kradzieże. Nocy wczorajszej niewykruci złodzieje skradli z traktjerni p. Szymańskiego, mieszczącej się w domu nr. 12 przy Nowym Ryнку, różnych wódek i papierosów na sumę 200 rubli. Złodzieje przedostali się do wnętrza traktjerni od strony podwórza przez drzwi, które otworzyli kluczem podrobionym lub wytrychem.

Nocy onegdajszej ze sklepu Katarzyny Lesik, Warszawska 11, niewykruci złodzieje skradli różnego towaru na sumę 153 rb. Złodzieje dostali się przez okno, które wylamali.

Nocy onegdajszej skradziono z komórki Piotra Golca, Teatralna 13, różnej bielizny na sumę 42 rb. Złodzieje obaj... skobel od kłódki.

Z sądu. (D. c. n.) włościan gminy Rzeki):

Otóż włościan... oszczerstwa kasy. Wydelegował... kilka włościan pod przewodnictwem... który opieczował kase, u... pieczętki... monety 2-kopiejki... padku zaznaczyła się lojalność... postępowaniu, gdyż wobec odm... wydania pieczęci, włościan... nie poparli groźbą lub gwałtem, a... opieczowali kase... orłem, monecie, czyli wobec ich wy... powali zgodnie z prawem. Na... zwrócił szczególną uwagę jeden... jednak rozwiliśmy obszerniej, str... obrony. Po opieczowaniu kasy... właścicie sołtyś, czyli urzędnicy... niący swe obowiązki, wyznaczili... wśród włościan do pilnowania kasy, i całego budynku zarządu gminnego.

Dalej zeznania świadków rzuc... ki dzieńnik paździenikowców, „Warszaw... Wiestnik”, zaczęły wychodzić w połowie... Na redaktora wybrano p. Gotubowa, „Gub. Wied.” Do grudnia gazeta wy... będzie tylko 2 razy tygodniowo. Paź... powy chcą bowiem napród dowiedzieć... numeratorów będzie miała gazeta.

Organ paździenikowców w Warszawie. Ry... ki dzieńnik paździenikowców, „Warszaw... Wiestnik”, zaczęły wychodzić w połowie... Na redaktora wybrano p. Gotubowa, „Gub. Wied.” Do grudnia gazeta wy... będzie tylko 2 razy tygodniowo. Paź... powy chcą bowiem napród dowiedzieć... numeratorów będzie miała gazeta.

Wiosle kolejki. Wczoraj około godz. 9... w wiosle kolejki Grójeckiej w po... anku Baniłocha w chwili, gdy nad... przez plant przejeżdżał wóz. Ko... nie pociągami, rzuciły się w bok i... kontropary wpadł na wóz. Po... Jan Uziński odniósł pokale... cętkie, zonie zaś jego, 50-letniej... wpała pod parowóz, koła po... i zmiądzły czoską. Umiesz... nie i przyzwoleniu do War... jednak U. zmarła.

W nocy na 12 b. m. na... Grójeckiej, przyszło 3 ban... 15 rb. Obecny przy tem... zam dat znać do wioski, skąd... złożona z miejscowych... włoś... mieli bandytów. Są to: Boles... Dzidziowicki i Stani... staw

Od naszych Korespondentów.

Z Zawiercia.

Przedstawienie amatorskie. Dział odbędzie się przedstawienie amatorskie, na którym zostaną odegrane trzy jednoaktówki: „Teodolinda”, „Po drodze” i „Baik mojej żony”. Po przedstawieniu odbędzie się bal z nader urozmaiconym programem; pomiędzy innymi koncertować będą trzej monologistów.

Kradzież w laboratorium. Z laboratorium kolejowego dr. Żel. W. W. skradziono wszystkie narzędzia chirurgiczne i dentystyczne, należące do felczera kolejowego p. Stańczyka. Straty wynoszą 60 rb.

Z Sosnowca.

Samobójstwa. Wczoraj o g. 10 r. urzędnik sosnowieckiego Towarzystwa p. Staniszeko lat około 40, otrul się we własnem mieszkaniu esencją karbolową. Desperata odwieziono do szpitala Towarzystwa na Pogoni, gdzie natychmiast przystąpiono do oczyszczenia żołądka. Pomimo energicznego ratunku po trzygodzinnych strasznych cierpieniach St. życie zakończył. Przyczyna tego kroku niewiadoma.

— Od czasu spalenia się fabryki Schöna na Ostrej Górze pozostawał od dłuższego czasu bez pracy robotnik Rados. Pomimo starań nie mógł on zarobić na utrzymanie domu, zwołna wyczerpał mu się zaszczerzony grosz i nędza zająrzała pod dach. Długo się z nią borykał, aż wczoraj odebrał sobie życie przez powieszenie. R. liczył lat 50.

Listy hiszpańskie. Kilku tujejszych kupców, pomiędzy innymi pp. Ferenc i Lipszyc otrzymali listy z Madrytu z doniesieniem, iż przytrzymał tamże kufrы pod ich adresem wysłane a rzekomo zawierające bajoniskie sumy. Aby przyjąć w posiadanie pieniądze należy przyjechać i kufrы wykupić. Tym razem sztuka się nie udała.

Ponowny alarm. Wczoraj o godz. 7 rano stróż zamiatający dworzec na stacji i w grudzieńskiej zaczął p o dzwonek alarmujący, co ponownie wywołało panikę żołnierzy, na szczęście tym razem bez ofiar, gdyż o tej rannej porze nikogo na stacji nie było.

Z teatru. Dział i w niedzielę po raz 1-y: „Królowna Snieżka i 7-miu Kariów”, baśń fantastyczna w 6 obrazach ze śpiewami i tańcami z bajki Grimma, przez C. Danielewskiego. W niedzielę po południu po cesach zniozonych „Pan Wołodyjowski” sztuka w 4-ach aktach z powieści H. Sienkiewicza przez J. Popiawskiego.

Z Łodzi.

— Policja z wojskiem otoczyła fabrykę Roberta Gurego, przy ul. Długiej № 12 i aresztowała 6 u robotników.

— Zrana wyłkł pożar w składach towarów fabryki Braci Dobranickich i srawił 700 sztuk towarów. W południe zaś powstał pożar w oddziale szarpaczów fabryki F. Abła, przy ul. Miłsicha i wyrządził około 10,000 rubli strata.

— Za namawianiem do strajku, robotnik fabr. Kreczmara, Wincenty Bogusiak, skazany został na 3 miesiące więzienia.

— Na mocy rozporządzenia czasowego gen. gubernatora Kaznakowa, pomocnikiem policmajstra m. Łodzi, na czas stanu wojennego, mianowano podpułkownika, zaliczonego do piechoty, Rezanowa.

Z Warszawy.

Organ paździenikowców w Warszawie. Ry... ki dzieńnik paździenikowców, „Warszaw... Wiestnik”, zaczęły wychodzić w połowie... Na redaktora wybrano p. Gotubowa, „Gub. Wied.” Do grudnia gazeta wy... będzie tylko 2 razy tygodniowo. Paź... powy chcą bowiem napród dowiedzieć... numeratorów będzie miała gazeta.

Wiosle kolejki. Wczoraj około godz. 9... w wiosle kolejki Grójeckiej w po... anku Baniłocha w chwili, gdy nad... przez plant przejeżdżał wóz. Ko... nie pociągami, rzuciły się w bok i... kontropary wpadł na wóz. Po... Jan Uziński odniósł pokale... cętkie, zonie zaś jego, 50-letniej... wpała pod parowóz, koła po... i zmiądzły czoską. Umiesz... nie i przyzwoleniu do War... jednak U. zmarła.

W nocy na 12 b. m. na... Grójeckiej, przyszło 3 ban... 15 rb. Obecny przy tem... zam dat znać do wioski, skąd... złożona z miejscowych... włoś... mieli bandytów. Są to: Boles... Dzidziowicki i Stani... staw

Dwie bomby. W domu nr. 8 przy ulicy Przebieg, wczoraj, o godz. 6-jej wieczorem wybuchła bomba, położona na środku w poprzek schodów drugiego piętra, przed drzwiami mieszkańca nr. 4 i 5-ty, fabrykanta obuwia, Szulima Fremda. Dwoje drzwi zostały wysadzone, tynk zerwany, szyby domu z brzękiem posypały się na ulicę i podwórza. Wypadającym z okien szkłem poranieni: Izrael Senger, lat 47, i żona stróża. Ujęty został niejaki Liebtman, kamasznik, uciekający z bramy domu w tej chwili po wybuchu. L. zraniony odłamkiem bomby w piersi i nogi.

Drugi wybuch zdarzył się na placu Kraśnińskich. Do właściciela składu z odzieżą, Fromkenterga, przybyli dwaj ludzie z zapytaniem: czy załatwi zatarg z subjektami i krawcami. Otrzymałszy odpowiedź odmowną, pozostawili na stole niewielki pakunek, który wkrótce zaczął syczeć. Domyślono się, że to bomba. Syn właściciela sklepu schwył pakunek i wyrzucił na skwer. W chwilę później nastąpił wybuch, nie wyrządzając nikomu szkody.

Z Dumy Państwowej.

(Telegramy specjalne Agenc. Pet.)

Po obiorze prezesem Dumy państwowej Mikołaja Chomjakowa huragan oklasków rozbrzmiewał po sali. Chomjakow ukazał się na trybunie prezydalnej i wygłosił następującą mowę:

„Składam pokłon Dumie państwowej. Raczyliscie włożyć na mnie obowiązki prezesa Dumy państwowej. Nie wolno mi wyrzec się wielkiego zaszczytu tego, aczkolwiek zdaje sobie sprawę z całej beznisłości mojej i braku wiadomości oraz doświadczenia. Wstępuję na trybunę tę z nieufnością względem samego siebie, przyjmując jednak decyzję waszą, wszedłem bowiem tutaj z inną wiarą, z wiarą w jasną przyszłość wielkiej, niepodzielnej Rosji. (Huragan ogłuszających oklasków przerywa mowę prezesa).

Przyszedłem tu z wiarą, z niezachwianą wiarą w Dumę, z wiarą w was, panowie. Przeświadczony jestem mocno o tem, że wszyscy panowie przyszliscie tu, ażeby spełnić obowiązki wasz względem państwa. Przyszliscie tutaj, ażeby uspokoić Rosję, ażeby położyć kres niepokojom i zawiści partyjnej; przyszliscie tu, ażeby zabliznić rany schorzałej ojczyzny, ażeby wprowadzić w czyn potężną wolę Monarchy, który wyzwa do siebie wybrańców narodu, ażeby urzeczywistnić odpowiedzialną i ciężką pracę na gruncie ustawodawczej budowy państwowej. Niech nam Bóg dopomaga, panowie!

Nowy huragan oklasków wstrząsnął salą. Chomjakow podziękował Panom członkom i oświadczył, że następnego posiedzenia Dumy ogłoszone zostanie w drodze przepisanej po przedłożeniu się prezesa Najjaśniejszemu Panu.

O godzinie 3 min. 10 posiedzenie zostało zamknięte.

Z Rady Państwa.

Uroczyste nabożeństwo odprawił metropolita Antonijusz w otoczeniu członków Rady państwa, arcybiskupa pskowskiego i porchowskiego Arsenjusza, arcybiskupa Mikołaja, oraz biskupa wologodzkiego i tomskiego Mikołaja.

Przed nabożeństwem metropolita zwrócił się do członków Rady państwa z przemową, w której, między innymi, zaznaczył, że od wysokich działaczy państwowych, od budowniczych życia państwowego wymaga się przedewszystkiem mądrości. „Pomódlmy się wszyscy gorąco, niech Bóg błogosławi działalność Rady państwa, arec rozumu i najwyższej świadomości narodu rosyjskiego, niech zesła na szlachetnych członków Rady pełnię mądrości prawdziwej, z góry nadanej”.

Po nabożeństwie chór metropolity odśpiewał hymn narodowy, przyjęty okrzykami „hurah!” i na żądanie członków Rady powtórzony trzykrotnie.

O godz. 5 m. 15 prezes Rady państwa, przypominając, że na ostatnim posiedzeniu w dn. 18 czerwca r. h. Rada państwa wysłuchała imiennego Ukazu Najwyższego z d. 16 czerwca, nakazującego zawiesić posiedzenia Rady i jako termin wznowienia ich wyznaczającego dzień 14 listopada, ogłosił w wykonaniu woli Monarchy, posiedzenie Rady państwa jako otwarte.

W dalszym ciągu prezes mówił: Przedewszystkiem wzywam was panowie, ażebyście myśli wasze zwrócili ku Monarsze, zżarparciem się i całą siłą duszy swęj dążącego do naprawy ustroju państwowego Rosji i zaprowadzenia w niej porządku. Wzywam wszystkich człon-

ków Rady państwa, oraz inne osoby, znajdujące się w sali, ażeby zechcieli powstać z miejsc. Wzywam wysokie zebranie do wyrażenia nasyżonego uczuć wiernopoddanych Monarszemu Wódzowi Państwa Rosyjskiego: Niech żyje Jego Cesarska Mość Cesarz Mikołaj Aleksandrowicz! Długo niemiłkające „hurah!” było odpowiedzią na wezwanie prezesa.

W dalszym ciągu prezes zawiadamia, że przestał honorowemu prezesowi Rady państwa, Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi, z okazji rozpoczęcia przezeń 76-go roku życia telegram z życzeniami, na który Jego Cesarska Wysokość odpowiedział telegramem następującym: „Głęboko wzruszony jestem życzliwą pamięcią Rady państwa. Serdecznie dziękuję panu i członkom Rady za wyrażone uczucia i życzenia”.

Sekretarz państwowy zawiadamia o zmianach, zaszytych w składzie Rady państwa. Pamięć zmarłych członków: ks. Czawczawadze, Hudyma-Lewkowicza i Rommery uczczono przez powstanie.

Prezes wita nowomianowanych członków Rady, poczem o godz. 5 m. 20 zamyka posiedzenie.

Następne posiedzenie wyznaczono na 16 b. m. o g. 2 po południu.

Petersburg, 15 TAP. Dzisiaj w Carskim Siole miał szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu i Najjaśniejszej Pani, Aleksandrze Teodorównie prezes Dumy państwowej, Chomjakow.

Chomjakow o Polakach i Żydach.

Współpracownik gazety hebrajskiej „He-ed-Hazman” rozmawiał z prezesem III-jej izby, Chomjakowem, o kwestji żydowskiej.

Z nader obszernej relacji wyjmujemy niektóre szczegóły podając w dosłownym przekładzie te ustępy w których Ch. dotykał pośrednio lub wprost kwestji polskiej. Ch. oświadczył, że obecnie, gdy cały gmach państwowy się wali, nie można myśleć o sprawach jego lokatorów.

Pan twierdzi—rzekł Ch.,— że kwestja żydowska jest wyjątkowa i nie znosi odroczenia, ponieważ Żydzi znajdują się w wyjątkowych warunkach i są bardziej ograniczeni w prawach, niż inni. W takich warunkach, twierdzi pan, Żydzi dalej żyć nie mogą, a przeto ich sprawa wymaga rozwiązania szybkiego i bezpośredniego. Ależ, owszem, niech się pan zapyta Ormian, Tatarów, Gruzinów i Polaków, oraz liczne inne warstwy zamieszkałe w Rosji, czy nie każdy z nich powie słowo w słowo to samo, że ich prawa są bardzo ograniczone, a przeto żyć dalej nie mogą w takich warunkach i z tego powodu musimy natychmiast zająć się ich sprawą i rozwiązać ją, rozumie się, dodatnio. I naprawdę mają słuszność, bo istotnie doznają ograniczeń. Lecz czy przez to zastawimy na los szczęścia sprawy narodu rosyjskiego i ogólnopństwowego. Nie, tego uczynić nie możemy, dopóki państwo znajduje się w tak strasznym położeniu.

Wyraziwszy opinie, że Żydzi nie mogą żądać za wiele odrazu, dodał:

—Wogóle radziłbym Żydom unikać haśle głośniejszych i słów napuszonych, które budzą tylko zbiteczne rozgoryczenie, a nie niepomagają. Gdyby Polacy nie wytkali bezustannie swej autonomii pod nos (dosłownie) każdemu z nas, tak, że obrzydła nam wszystkim, to napewno otrzymaliby o wiele więcej, niż otrzymują obecnie.

—Kwestji żydowskiej nie należy wprowadzić (do Izby) pod jej nazwą głośną i ostrą; należy tę kwestję podzielić na części i drobne cząstki w formie pokojnej i spokojnej, więc osobno sprawę zamieszkania Żydów na wsiach osobno zmieszenie granicy osiadłości, ograniczenia szkolne i t. d., a wtedy nikt z nas nie będzie przeciwny zmieszeniu tych ograniczeń.

Bądź co bądź znamienne są te poglądy prezesa III-jej Dumy państwowej.

Telegramy.

Ołbrzymi pożar.

Petersburg, 15 TAP. Dzisiaj rano wybuchł pożar w Bałtyckich warsztatach budowy statków. Ogień ogarnął t. z. Elling, gdzie budują łódki kanonierskie, i strawił go do potowy. Spłonęły również dwie łódki, dwie zaś ogień uszkodził silnie. Straty wynoszą przeszło 500,000 rb.

Kradzież 10,000 rb.

Petersburg, 15 TAP. Nocą dzisiejszej nieznanymi złodziejami skradli jadącą pocągami wdo-

wie po b. gubernatorze odeskim Karangozowie 15,000 rb. Kradzieży dokonano pomiędzy st. Ługą a Szawinskiem.

Skazanie za zabójstwo.

Łódź, 15 TAP. Na kadencji piotrzkowskiego sądu okręgowego, wydziału karnego, skazano robotnika Dobrego za zabójstwo robotnika, dokonane na tle partyjnym, na 12 lat ciężkich robót.

Echa zajęcia w instyt. technolog.

Tómsk, 15 TAP. Ogłoszono postanowienie tymczasowego general-gubernatora wojennego, mocą którego osoby, przyjmujące udział d. 2 b. m. w zebraniu w instytucie technologicznym w chwili, gdy usiłowano dokonać w nim rabunku, podzielone zostały na trzy grupy w stosunku do wymiaru kary. Pierwsza grupa—studenci technologicznej i 2 organizatorzy zebrania skazani są na 50 rb. grzywny, pozostałych zaś 415-tu, zaliczonych do tejże grupy podlega karze po 1 rb. grzywny. Druga grupa—123 studentów uniwersytetu płaci po 5 rb. grzywny. Osoby postronne, należące do trzeciej grupy podlegają rozmaitym karom. Kara pieniężna w razie niezamierzoności skazanych zamieniona być może na areszt policyjny. O woj-skowych, przyjmujących udział w zebraniu będzie zakomunikowano ich zwierzchności dla oddania winnych pod sąd. Po wyjaśnieniu wszystkich okoliczności może być podniesione pytanie o wysłaniu osób, zaliczonych do trzeciej grupy, poza granice gub. tomskiej. Postanowieniem Rady profesorów instytut zamknięto do 18 listopada.

Napad na pocztę.

Tyflis, 15 TAP. Banda uzbrojonych ludzi dokonała napadu na pocztę, udając się z Si-gnachu do Welisicha. Napastnicy dali salwę i zabili jednego strażnika, drugiego zaś i pocztyniżona zranili. Korespondencję pieniężną przywieziono w całości do Chabarowska.

Bomba.

Czernihów, 15 TAP. W pobliżu stacji Grygorówka wybuchła bomba w mieszkaniu Żyda, Argonowskiego. Ofiar nie było w ludziach.

Napad na zarząd gminny.

Czernihów, 15 TAP. W wsi Wieliko-Zagoroczno dokonano zbrojnego napadu na zarząd gminy. Zrabowano gotówkę. Około 1,000 rb., 170 książeczek pasportowych i 4 pieczęcie. Napastnicy uwolnili dwóch aresztantów i zaproponowali im przyłączenie się do nich, ci jednak odmówili.

Napad na marszałka szlachty.

Kijów, 15 TAP. W powiecie czygyryńskim banda uzbrojonych ludzi dokonała napadu na udającego się na dworzec kolejowy marszałka szlachty Dawydowa. Odstrzelując się, Dawydow zranil jednego z napastników i zbiegli konno. Koń marszałka raniony.

Pożar fabryki.

Białystok, 15 TAP. Spaliła się fabryka Szpinmana. Ogień strawił trzy składy z maszynami przedalnicznymi.

Straszne morderstwo.

Nikołajew, 15 TAP. W pobliżu stacji Kazanka zarżnięto we wsi duchownego, żonę jego, troje dzieci i służbę. Morderstwa dokonano w celu rabunku.

Rubie w Berlinie.

15 listopada 215,25.

Odpowiedzi Redakcji.

Korespondentowi „Kurjera Zagłębia” w Zawierciu. 1) Artykuł Sz. Pana nazwalismy dlatego „lobuzerskim”, że zamiast zwrócić nam uwagę w formie koleżeńkiej na niedokładność korespondencji z Zawiercia, umieszczając od przygodnego korespondenta p. Argusa,—usiłowaliśmy panu to wykorzystać w sposób wysoce nieprzyzwoity—jedynie dla celów konkurencyjnych. Ze względu jednak na to, że za napisanie notatki bierze pan odpowiedzialność na siebie, wierzymy, że stało się to bez zlej woli pańskiej Redakcji, która nie pochwala chyba pańskiego wystąpienia.

2) Żal pański wzrusza nas istotnie, niech pan jednak nie płacze: zainteresowani najbardziej wiadomą sprawą uwierzyli w zupełny brak zlej woli z naszej strony, a sądzimy—za nimi społeczeństwo w Zawierciu.

3) Z korespondencji pańskich nie korzystamy i korzystać nie będziemy, ponieważ za słabe są dla naszego pisma. Sam pan wie aż nadto dobrze, że—ostatecznie—z tych samych źródeł, i stąd identycznych, naszych wiadomości, pocóż więc to tłumaczenie czytelników?

Tow. A. RALLET & Cie

Warszawa, ul. Wierzbowa 7.

Poleca
Perfumy
Mydła i
Wode
Kolonialną
Nowość

„GERBE d'Or“

De nabycia w perfumerjach i Skł. Ap.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON N 9.

Poleca wszechświatowy najwytworniejszy

Koniak I. PRUNIER & Co

Najprzyjemniejszy w użyciu.
Najlepszy na cele kuracyjne.
DOSTĘPNY W CENIE.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN

Węgierskich
i Francuskich.

Specjalność firmy

1068

Dobra okazja.

Pierwsza w Częstochowie.

Po wpłaceniu

Rb. i

a resztę ratami po

50 kop.

tygodniowo

dostarcza się

do domu

Gwarancja — Nasza egzystencja!

Życzący zechce łaskawie wskazać nam Jego adres pocztówką kopiejkową, po którym my pošlemy Agentu do wykonywania obstatunku bez wszelkich utrudnień.

Nasz skład mieści się tymczasem na Warszawskiej ul. pod N 24.

Nasz adres: **Topór, Przedbrzeże i S. Kawę** Częstochowie.

Wszystko również będą nabycia Rolety Automacyjne (samodziałające) Amerykańskie dotychczas w Częstochowie nie protegowane.

Wyzymaczkę DO BIELIZNY

Oryginalnego

najlepszego

Amerykańskiego

gatunku

po cenach

umiarkowanych.

Wyzymaczka zaoszczędza czas i roboty — Wyzymaczka Wysocka do szczerbie brud bielizny. Po wzięciu bielizny, przedać sobie.

1189—4—1

KIT, WATĘ i WAŁKI DO OKIEN

POLECA

Skład Apteczny Wacława ORZEŁ

w CZĘSTOCHOWIE,

III Aleja N 48, dom Szpigła.

1062

Po wydoskonaleniu się w fachu w Wiedniu i Paryżu otworzyłem w Częstochowie II aleja 16 (vis a vis Szpitala)

Artystyczną Pracownię OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego.

Podług kroju Paryskiego, Warszawskiego, Wiedeńskiego i Petersburskiego (buty). **Ceny umiarkowane.**

Praczenia pod osobistym moim kierunkiem.

1062-10-8

Z poważaniem **M. Westing cand. rer. merc.**

Precz z wszelką blagą.

Kto chce nie oszukany pozostać
Kto chce mieć artystycznie wykonanych 14 sztuk wizytowych fotografii za 2 rb., 14 sztuką biuletowych fotografii za 5 rb. oprócz tego otrzyma przepiękny podarunek za swojej fotografii jak Broszka, Szpile do krawatu, para Spinek lub Brelok niech uda się do Zakładu Fotograficznego B. Wollenberga II Aleja N 40.

Uwaga. Kolorowanie fotografii darmo, czesanie i fryzowanie p. p. darmo.

Firma moja egzystuje od 1870 r.

Fotograf **B. Wollenberg**

1091

I. PIETROWIEC

w Częstochowie II Aleja N 30.

Poleca na sezon jesienno w wielkim wyborze różne wina wódki 1141 oraz delikatesy. 2—2

Zawiadamiam

że otrzymałem wielki wybór obrazów Kineematograficznych, całą historię narodzenia i życia Chrystusa, jak również i wesołych humorystycznych, zabawnych i historycznych i daje przedstawieni za pomocą doskonałego Bioskop-Kinemografu, na szkołach, wawach koncertach, stowarzyszeniach, fabrykach etc. t. po cenach bardzo przystępnych, że zaszczyt się: Adam Szymański, Częstochowa, Panorama Gólkota. 118 3-8

Pokój umebowany na parterze oraz do wynajęcia. Wiadomość Dojazd N. 12 u stróża. 1186—1—1

„KULTURA“

MIESIĘCZNIK

Naukowy, Społeczny i Literacki.

Pismo ma na celu współdziałanie w podnoszeniu wszechstronnej kultury narodu, zogniskowanie sił naukowych i społecznych, rozproszonej i idących luzem lub rozbieżnymi drogami.

Jako organ postępowy walczy wszystko, co stoi na przeszkodzie rozwojowi kultury w naszym społeczeństwie, a więc okulturantyzm, wszelkie objawy reakcji społecznej, nietolerancję. Z drugiej strony bez zażalenia i uprzedzeń stronniczych i partyjnych, popiera wszelką działalność kulturalną.

Pismo szeroko traktuje dział teoretyczny — kulturę duchową, a więc: naukę (ekonomiczną, społeczną, socjologiczną, historję, zdobycze nauki w dziedzinie przyrody i t. d.); literaturę (rozprawy, krytyki, studia, pamiętniki); sztukę.

Osobny dział stanowią kroniki bieżące ruchu społecznego, ekonomicznego i umysłowego u nas i zagranicą.

Stałym poradnikiem jest bibliografia rozumowana wszelkich wydawnictw i obraz piśmiennictwa bieżącego (notowanie i wskazywanie wszelkich wybitniejszych artykułów i rozpraw w pismach codziennych i periodycznych); wreszcie literatura zagraniczna (możliwie najdokładniejszy obraz ruchu naukowego). Każdy z tych działów prowadzi wytrawni i poważni pisarze.

Mając w swym programie politykę, pismo poświęca dużo uwagi sprawom **współzależności różnych narodowości**, wzajemnego poznaniania odrębnych kultur i praw istnienia na terytoriach wspólnie zamieszkałych przez żywioły, związane losami dziejowymi (stosunki polsko-litewskie, polsko-rusińskie, polskozydowskie).

Zadaniem praktycznym pisma jest dopomaganie w przygotowaniu się ludzi pracy kulturalnej w okresie przełomowym życia naszego, a następnie w ustroju samorządnym i autonomicznym. Dotąd nie mamy ani ludzi odpowiednio przygotowanych do pracy w przyszłych instytucjach samorządnych, ani materjałów, któreby tym ludziom dały możność orjentowania się w potrzebach i brakach naszego życia duchowego, społecznego i ekonomicznego.

Otóż „Kultura“ stara się gromadzić wszystko, co tylko może ułatwić pracę w tej mierze. W tym celu wchodzi w stały kontrakt z wszelkimi instytucjami kulturalnymi w kraju, a nado na ziemiach obcych, gdzie się tylko potrzywają kolonie polskie.

Pismo ułatwia instytucjom kulturalnym z jednej strony porozumiewanie się w szerokiemi ogółem, z drugiej zaś — posługuje się ich materjałami, owocami ich pracy — daje możność ogółowi rozglądania się w życie.

Daje również obraz **stosunków zagranicznych**: wzory gospodarki we wszelkich dziedzinach życia wolnego.

„Kultura“ jest pismem zupełnie niezależnym.

W tych dniach wyjdzie pierwszy zeszyt miesięcznika

„KULTURA“

TREŚĆ: Zenon Pietkiewicz: Na przełomie Ludwik Krzywicki: Sic ilitur ad virtutem.—I. B. Marchlewski: Uwagi nad sprawą rolną w Królestwie Polskim. Jan Lorentowicz: Elemir Bourges (portret literacki).—M. Kasperk: Prawo budżetowe rosyjskie.—Michał Römer: W sprawie litewskiej.—Jan Dmochowski: O położeniu pracowników handlowych (Ankieta). Antoni Gawliński: Dwie muzy.—Goe: Teatr w Warszawie.—Kronika społeczna (krajowa i zagraniczna).—Krytyka.—Bibliografia.—Przegląd prasy.

PRENUMERATA:

W Warszawie: Roczn. 6 rub., półrocz. 3 rub., kwart., 1 rub. 50 kop.

Na prowincji: „ 8 „ 4 „ 2 „ 50 kop.

Zeszyt pojedynczy w prenumeracie 50 kop., w handlu księgarskim 70 kop.

Adres Redakcji i Administracji **Wspólna 49.**

Redaktor i Wydawca: **Zenon Pietkiewicz.**

Nowo utworzony Magazyn

MOD

Amny Barzowa

Ogrodowa ul. N 9 dom Błaższteina poleca: najwiecez fasony Kapeluszy podług warszawskich i zagranicznych modeli. 1161—4—1

Do sprzedania garnitur mebli pluszew krytych i otmiana. Krakowska 6. 1162 6—1

Artysta malarz udziela lekcji rysunków i malarstwa. Zgłaszać się zakład fotograficzny angielski, Częstochowa Aleja II. 1138 3—2

Zakład ślusarsko mechaniczny

Poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reperacje i malowanie. Zarządca: **Władysław Pietkiewicz**, Częstochowa, Teatrulna 3. Cyklodrom. 48—810

Pokój przy ul. Żaraj 1 lub 2 pokojów do wypożyczenia. Oferty sub Z. G. do eksp. Gołca. 1144—3—8

Jedyna Chrześcijańska Pracownia

Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO

dyngiel, współpracownika pierwszorzędných firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja N 50 (vis a vis powiatu).

Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reparację zegarów: kieszonekowych, stołowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

Słynna KAPUSTA

Stawa Hallnowa

Do zbycia już **tylko 100 pud.**

Pud **40 kop.**

Na bezcekę potrzeba 6—10 pudów.

P. S. Kto raz spróbował tej kapusty innej nie chce kupować.

Wł. Zawadzki Szkolna N 20. 1136 3—3

Sklep z mieszkaniami, obersną piwnicą, awentualnie z warszatem dla wyrobów, do wynajęcia od 1 stycznia 1908 r. na Ostatnim Groszu dom N. 7. 1152—6—1